

SOPHIE
COOKSON

STEPHEN
CAMPBELL MOORE

TOM
HUGHES

ZDOBYWCZYNI OSCARA®
JUDI
ORAZ DENCH

REŻYSERIA TREVOR NUNN

TAJEMNICE JOAN

PRAWDZIWA HISTORIA
FASCYNUJĄCEJ
KOBIECY - SZPIEGA

DISNEY PRESENTS IN ASSOCIATION WITH EMBANKMENT FILMS A TWICKENHAM STUDIOS & TRADEMARK FILMS PRODUCTION IN ASSOCIATION WITH CAMBRIDGE PRELUDGE FILMS
STEPHEN CAMPBELL MOORE SOPHIE COOKSON TOM HUGHES BEN MILES TEREZA SHIROVA AND JUDI DENCH "THE JOAN" PRODUCED BY JOAN AND BOB A BAKWITZ
SCREENPLAY BY CHARLOTTE WALTER PRODUCED BY GEORGE FENTON COSTUME DESIGNER CRISTINA CASALI EDITOR KRISTINA HE LEBRONGTON EXECUTIVE PRODUCERS JAC NICHOLSON AND JAC NICHOLSON BASED ON THE NOVEL "THE JOAN" BY JENNIE HODNEY
DIRECTOR OF PHOTOGRAPHY IAN MACISAAC PRODUCED BY ALICE BRUNSON PRODUCED BY JUDITH SHAPIRO PRODUCED BY DAVID PARROT PRODUCED BY TREVOR NUNN
EMBANKMENT TWICKENHAM TRADEMARK

W KINACH OD 14 CZERWCA

WPROWADZENIE

„Tajemnice Joan” to film w reżyserii Trevora Nunna (twórcy oryginalnej londyńskiej produkcji „Nędzników” i „Wieczoru trzech króli”) ze scenariuszem Lindsay Shapiro („Royal Wives at War”, „Enid”), na motywach bestsellerowej powieści Jennie Rooney „Red Joan”. Film został wyprodukowany przez zdobywcę nagrody BAFTA i Oscara Davida Parfitta („Mój tydzień z Marylin”, „Zakochany Szekspir”) z Trademark Films. Koproducentami są Ivan Mactaggart („Twój Vincent”, „Mój tydzień z Marylin”) z Cambridge Picture Company i Alice Dawson („Yardie”, „Party”).

Na czele obsady „Tajemnic Joan” znalazły się: wielokrotnie nagradzana Judi Dench („Skyfall”, „Zakochany Szekspir”) i Sophie Cookson („Gypsy”, „Kinsman: Złoty krąg”) – obie w roli tytułowej bohaterki. Obok nich także Stephen Campbell Moore („Dziecko w czasie”, „Żegnaj Christopher Robin”) w roli Maxa, profesora fizyki, mentora młodej Joan; Tom Hughes („Victoria”, „London Town”) jako Leo, młody komunista i pierwsza miłość Joan; Ben Miles („The Crown”, „Złota dama”) jako syn i prawnik Joan, Nick oraz Tereza Srbova („Atramentowe serce”, „Wschodnie obietnice”) w roli studentki Cambridge, przyjaciółki i powierniczki Joan.

Za kamerą stanął zdobywca nagrody BAFTA Zac Nicholson („Śmierć Stalina”). W ekipie znaleźli się też nagrodzona BAFTA montażystka Kristina Hetherington („Moja kuzynka Rachela”, „Weekend ostatniej szansy”), scenograf Cristina Casali („Śmierć Stalina”), nominowany do Oscara, zdobywca BAFTA, kompozytor George Fenton („Dama w wanie”, „Niebezpieczne związki”), kostiumolog Charlotte Walter („Zwyczajna dziewczyna”) oraz zdobywczyni nagrody BAFTA, charakteryzatorka Sallie Jaye („Też go kocham”, „Miłość i śmierć w Wenecji”).



KRÓTKIE STRESZCZENIE

Rok 2000, przedmieścia Londynu. Spokojne życie starszej pani, Joan Stanley, przyjmuje nieoczekiwany obrót, kiedy zostaje aresztowana przez MI5 i oskarżona o szpiegostwo na rzecz komunistycznej Rosji.

Rok 1938. Młoda Joan studiuje fizykę w Cambridge. Nieśmiała i łatwowierna dziewczyna szybko daje się uwieść uroczemu i tajemniczemu Leo, który wkrótce staje się jej przewodnikiem po obcym, ale intrygującym świecie ideologii komunistycznej.

Romantyczna idylla trwa aż do momentu wybuchu II wojny światowej. Joan pracuje w ośrodku badań nad bombą atomową, gdy Leo prosi ją o przekazanie Rosjanom ściśle tajnych akt. Joan dowiaduje się, że jest tylko narzędziem w rękach ukochanego i sama musi wybrać pomiędzy miłością i zdradą swojego kraju a bliskimi i ich ocaleniem.

PEŁNE STRESZCZENIE

Tytułowa Joan to starsza pani prowadząca spokojne życie na przedmieściach. Nagle, ku ogromnemu zaskoczeniu wszystkich, zostaje aresztowana przez MI5 i oskarżona o zdradę stanu.

Podczas przesłuchania Joan wraca do wspomnień ze studenckiego życia. W 1938 roku w Cambridge zaangażowała się w działalność pełnej życia i energii grupy, która stworzyła studenckie towarzystwo komunistyczne. Szczególnie pociągał ją młody rosyjski student, Leo Galich, który urodził się w Rosji i uciekł z pogromu do Niemiec, a potem z opanowanych przez nazizm i antysemityzm Niemiec dalej, do Anglii. Joan nie potrafi do końca odróżnić, czy chłopak naprawdę darzy ją uczuciem, czy (jak niepokoi się wewnętrznie), zaleca się do niej tylko po to, żeby wciągnąć ją w działalność partii komunistycznej.

Joan zaprzyjaźnia się też z Sonią, studentką, która okazuje się kuzynką Leo, dzielącą z nim wiele przerażających doświadczeń z przeszłości.

Gdy Anglia oficjalnie wypowiada wojnę III Rzeszy, niemieccy przyjaciele Joan nie mogą pozostać w jej kraju. Tymczasem Joan zdobywa dyplom w dziedzinie fizyki (choć do 1940 roku dyplomy naukowe kobiet nazywane są „certyfikatami”). Młoda kobieta zostaje zaproszona na rozmowę w sprawie pracy, czym jest nieco zaskoczona. Otrzymuje posadę przy ściśle tajnym projekcie w słynnym Laboratorium Cavendisha w Cambridge.

Stopniowo Joan, która robi wrażenie na szefie projektu, profesorze Maxie Daviesie, zostaje dopuszczona do tajemnicy – naukowcy próbują zbudować bombę atomową.

W pokoju przesłuchań do starszej Joan dołącza jej syn, Nick, prawnik, który chce za wszelką cenę oczyścić imię matki. Ciąg oskarżeń i zaprzeczeń trwa aż do chwili, gdy Joan załamuje się. Jednak załamanie nie jest wynikiem zmęczenia, a wzrastającej w niej świadomości, że oskarżenie jej o szpiegostwo może rzeczywiście mieć solidne podstawy.

Młoda Joan zdecydowanie opierała się presji komunistycznych przyjaciół, żeby zdradzić tajemnice projektu, w który od pewnego czasu była bardzo dobrze wprowadzona. Jednak, jak wielu innych naukowców pracujących nad stworzeniem bomby atomowej w Ameryce, Kanadzie czy Wielkiej Brytanii, poczuła ogromny wstyd i poczucie winy, gdy ich dzieło spowodowało masowe zniszczenia w Hiroszimie, a kilka dni później w Nagasaki.

Co można zrobić, żeby zapobiec takim tragediom w przyszłości? Rozdarta między miłością do obsesyjnie wymagającego Leo i coraz większym uczuciem do szefa projektu, Maxa, Joan musi zdecydować. Jeśli zdradzi tajemnice Rosjanom, zimnowojennym wrogom, zostanie zdrajczynią kraju. Ale może stworzyć też rodzaj równowagi, która zapobiegnie kolejnym próbom użycia przerażającej broni...

OD REŻYSERA

Oparty na prawdziwych wydarzeniach film „Tajemnice Joan” to kameralna opowieść o ważnym temacie. To ogromny przywilej, że Judi Dench gra starszą Joan. Nikt nie byłby w stanie bardziej wyraziście i wiarygodnie zagrać kobiety, która stanęła przed poważną rozterką moralną – w wymiarze ludzkim, politycznym, osobistym i intelektualnym. Jej pełne pałsi zeznanie jest kulminacyjnym momentem filmu.

Jednak mieliśmy również szczęście, że Sophie Cookson gra Joan w tym przełomowym okresie – od chwili, gdy jest osiemnastoletnią, nieopierzoną studentką, aż po czas, gdy zbliżając się do trzydziestki, jest w pełni dojrzałym naukowcem. To okres pełen naładowanych erotyzmem spotkań, komediowych sytuacji, zagrożeń i mrozących krew w żyłach akcji szpiegowskich.

Tom Hughes jako Leo i Stephen Campbell Moore jako Max rywalizują, choć nieświadomi istnienia konkurenta, o uczucia Joan. Natomiast Tereza Srbova w ekstrawagancki sposób prezentuje postać najmniej godnej zaufania przyjaciółki.

Nakręcony w Cambridge i różnych lokalizacjach Londynu i okolic film, stara się opowiedzieć prawdziwą historię w jak najbardziej autentyczny sposób. Czy Joan miała rację robiąc to, co zrobiła? Film stawia to pytanie w nadziei, że wszyscy, którzy go obejrzą, zastanowią się i zechcą wziąć udział w tej dyskusji.

O PRODUKCJI

Zdrajczyni czy bohaterka? O przenoszeniu „Tajemnic Joan” na ekran

Joan Stanley żyje szczęśliwie i spokojnie, ciesząc się emeryturą na przedmieściach Londynu. Jednak pewien dramatyczny tydzień rozbija życie jej i jej rodziny, gdy MI5 arestuje niepozorną emerytkę i oskarża ją o szpiegostwo na rzecz Rosjan.

Te niezwykle oskarżenia przenoszą nas z obecnych czasów w lata trzydzieste XX wieku do Cambridge, gdzie młoda Joan wdaje się w namiętny romans z charyzmatycznym Rosjaninem, a potem w lata czterdzieste, kiedy to utalentowana pani naukowiec zszokowana niszczycielską siłą bomby atomowej przysięga zrobić wszystko, żeby świat stał się lepszym miejscem.

Silna obsada, z wyrazistą, charakterystyczną rolą Judi Dench, to jedna z zalet adaptacji wielokrotnie nagradzanej powieści, która sama jest inspirowana niezwykle autentyczną historią. Ożywia ona legendy o szpiegach z Cambridge, którzy w czasie drugiej wojny światowej przekazywali tajemnice Rosjanom.

„Tajemnice Joan” stały się okazją dla uznanego reżysera Trevora Nunna do zekranizowania fascynującej opowieści szpiegowskiej z elementami romansu, niebezpieczeństwa, dramatu i moralnych rozterek. Wielokrotnie nagradzany reżyser teatralny dostrzegł potencjał filmowy powieści, gdy tylko spojrzął na jej okładkę w księgarni. *To była książka, od której nie można się oderwać – wspomina. Obecnie na końcu książki znajduje się nie tylko nota biograficzna autora, ale także adres mailowy, przez który można wyrazić opinię. Napisałem: „Jestem pewien, że prawa zostały już dawno sprzedane, ale z tego koniecznie powinien powstać film”. Niemal natychmiast dostałem mail zwrotny od autorki, Jennie Rooney, która odpowiedziała: „Nie, prawa nie zostały sprzedane, a nie mogę sobie wyobrazić nic bardziej ekscytującego”.*

Zaintrygowany Trevor skontaktował się z producentem Davidem Parfitem, w którego dorobku jest wiele udanych produkcji, między innymi oscarowy „Zakochany Szekspir”. *Przesłałem swój pomysł Davidowi, a on zareagował entuzjastycznie. Potem przeczytał książkę i był jeszcze bardziej podekscytowany.*

Przyszedł do biura tryskając entuzjazmem, jak to Trevor potrafi – wspomina David. „To jest film! Musisz to przeczytać”. Przeczytałem i pomyślałem, że ma absolutną rację.

Powieść Rooney, choć fikcyjna, jest zainspirowana niezwykle, kontrowersyjną i prawdziwą historią Melity Norwood, brytyjskiej naukowiec i urzędniczki, która zdradzała Rosji tajemnice przez cztery dekady, podczas pracy w obiekcie badawczym zajmującym się konstrukcją bomby atomowej.

Poznajemy Joan w roku 2000, kiedy ma tuż po osiemdziesiątkę i krząta się po swoim sympatycznym podmiejskim domu. Nagle pojawia się MI5, aresztuje ją i zabiera na przesłuchanie – opowiada David. Okazuje się, że kobieta studiowała w Cambridge z niejakim sir Williamem Mitchellem, który niedawno zmarł, a który, ich zdaniem, mógł być członkiem siatki szpiegowskiej z Cambridge. Uważają, że znaleźli powiązanie między Joan, Williamem i KGB. Nasza historia to tak naprawdę przesłuchanie starszej Joan, a poprzez retrospekcje wracamy do lat od 1938 do 1947 i do jej życia – na początku studentki Cambridge, a potem naukowiec pracującej dla tajnego Tube Alloys Project.

MICROFILMED FROM BEST
AVAILABLE MATERIAL

Silnym motywem filmu jest fakt, że Joan nie zdecydowała się na szpiegowanie z powodu wiary w ideologię komunistyczną, a dlatego, że przeraziło ją zbombardowanie Hiroshimy i Nagasaki, i chciała mieć pewność, że coś takiego się więcej nie powtórzy. Czuła, że gdyby wszystkie kraje znały te same tajemnice, świat byłby bezpieczniejszym miejscem. Bardzo oczywiste jest również to, że ignorowano zagrożenie, jakie mogła stwarzać, tylko ze względu na fakt, że była kobietą.



Cały czas przewija się motyw tego, że kobiety w tamtych czasach są gdzieś w tle, uważane za nieważne, ignorowane. Dlatego są cieniem, które łatwo mogą zaangażować się w szpiegostwo, albo i w coś jeszcze innego – mówi David. Dowiedziałem się niesamowitych rzeczy. Nic nie wiedziałem o tamtym świecie Cambridge, ale był tam piękny Newnham College, pełen wspaniałych kobiet, które po ukończeniu uczelni otrzymywały certyfikat, a nie stopień naukowy, jak mężczyźni. To niesamowite. I tak było do końca wojny.

To szokujące, że tak ich rozróżniano. Kiedy zbadałem sytuację, odkryłem, że miało to miejsce aż do 1951 roku – dodaje Trevor. Kobiety otrzymywały mniej wartościowe zaświadczenia, mimo że zdawały takie same egzaminy.

Chociaż film przypomina środowisko „Szpiegów z Cambridge”, jest w rzeczywistości historią Joan. Wiedziałem co nieco o kręgu szpiegów z Cambridge. Szpiegowali dla Rosji wierząc w komunistyczne zasady. Ale to nie jest taka historia. Joan ma bardzo wyraźne zasady – nie jest szczególnie zainteresowana komunizmem. Ona po prostu trafia na uroczego chłopaka, który jest komunistą. Ale opiera się wszelkim próbom „nawrócenia” jej. Tak naprawdę chodzi o dylemat moralny związany ze zbrojeniami nuklearnymi. Wszystko, co zrobiła i czego nie zrobiła, jest związane właśnie z tym, a nie z jej przekonaniami politycznymi – opowiada David.

Myślę, że, mówiąc jak najprościej, to intymna historia o bardzo poważnym temacie – mówi Trevor. Spotykamy bardzo wiarygodne postacie w pewnym określonym czasie, dzięki czemu możemy identyfikować się z ich słabościami, ich marzeniami, ich pragnieniami.

Joan pierwszy raz zaczyna zdradzać tajemnice Rosji, kiedy pracuje jako sekretarka w tajnym projekcie Tube Alloys, który zajmuje się badaniami nad potencjalnym stworzeniem bomby atomowej.

W sposób dość tajemniczy trafia na rozmowy kwalifikacyjne. Ktoś rekomenduje ją do pracy przy Tube Alloys Project – opowiada Trevor. Gdy podpisuje oficjalny akt o poufności, dostaje wyraźne wytyczne, że nawet same takie rozmowy podlegają najwyższej tajności. Kobieta odkrywa, czego dotyczy projekt, przez związek z szefem, Maxem. Brytyjscy naukowcy ścigają się z niemieckimi, którzy prowadzą podobny projekt pod patronatem Hitlera. Ich prace traktowane są w sposób bardzo pilny. To, w co są zaangażowani, ma zmienić oblicze historii świata. Albo zapobiec katastrofie. Moim zdaniem fascynujące jest to zestawienie dwóch rodzajów skali – coś, co oglądamy z bliska, co jest znane - z czymś, co może przynieść bardzo poważne konsekwencje.





Ze stron powieści na ekran: adaptowanie bestsellera

Żeby przenieść „Tajemnice Joan” na ekran, producenci zwrócili się do doświadczonej scenarzystki, Lindsay Shapero, którą zafascynowała głębia, złożoność i potencjał powieści Jennie Rooney.

Jennie zrobiła z Joan postać, której motywem jest bierny opór - powód znacznie bardziej logiczny niż ideologia. Wydaje mi się, że dzięki temu postać Joan jest znacznie sympatyczniejsza, łatwiej okazać jej empatię. Widzimy jej podróż przez życie, nie postrzegamy jej jako dwuwymiarowej komunistki.

Jennie doskonale spisała się też w kwestii struktury. Głównym elementem pisania scenariusza jest struktura. Mamy tu dwie linie czasowe. Jest dzień obecny, kiedy próbujemy się dowiedzieć, czy ona była szpiegiem, czy nie. To doskonała rama, która pozwala nam wracać w przeszłość i powoli rozwijać historię – dodaje Lindsay. We współczesnej linii czasowej trzeba dbać o to, żeby nie powtarzać w kółko tej samej sceny. „- Zrobiłaś to? – Nie”. Trzeba po trosze wtłaczać w te sceny informacje, dzięki którym zmienia się nasze postrzeganie postaci. Trzeba włączać ważne elementy tła. We współczesnej linii czasowej widzimy daleko sięgające reperkusje tego, co stało się w przeszłości. Dlatego te dwie linie czasowe są tak przydatne.

Oprócz struktury, Lindsay zainteresowało bogactwo dylematów moralnych w powieści i złożony charakter całej historii – a szczególnie romans studentki Joan i Leo, przystojnego, drażliwego młodego Rosjanina, z którym łączy ją namiętna miłość.

Każdy inaczej postrzega ten film. Dla mnie zawsze rodziło się pytanie – czy Leo kocha Joan? I czy w ogóle jest mężczyzną, który potrafi kochać? Leo to wspaniale skomplikowana postać. W jego przypadku chodzi i o miłość, i o obowiązek, i o interesy. Ja wiem, co czuję, ale każdy może mieć o nim inną opinię. To bardzo ekscytujące.

Myślę, że chodzi tu też o to, jak ktoś zwyczajny, taki jak my, daje się wciągnąć w coś naprawdę ekstremalnego. Mam nadzieję, że osiągnęliśmy ten efekt. Że widzowie zrozumieją, jak zwykła młoda kobieta mogła dać się wciągnąć w coś, co wielu z nas uzna za zdradę. Jak można przyjąć punkt widzenia ekstremistów, samemu nie będąc ekstremistą?

Lindsay dodaje, że dzięki Dench w roli starszej Joan, łatwiej było pokazać te moralne dylematy. To była ogromna zaleta, ponieważ ona wzbudza sympatię wszystkich. To wspaniała aktorka z wielką charyzmą. *To dla mnie ekscytujące, że mówi moimi słowami. Aktorka tak wielkiego kalibru sprawia, że moje słowa brzmią świetnie.*

Opowiadanie historii Joan: szukanie postaci

Judi była zawsze na samym szczycie naszej listy do tej roli. Już na początku rozmawiałem o tym z Trevorem – wspomina producent David Parfitt. Mieliśmy świetną historię, mieliśmy piękny scenariusz, pozostało nam jedynie zdobyć Judi Dench. Pierwszy raz pracowałem z nią w latach 80, a w sumie współpracowaliśmy cztery-pięć razy. To było jak ponowne spotkanie zespołu.

Poznałem Judi w 1967 roku. Pierwszy raz zrobiliśmy wspólnie sztukę w 1969. Bardzo dużo razem pracowaliśmy – opowiada Trevor Nunn. Ponowna praca z Judi była dla mnie spełnieniem marzeń. Bardzo trudno było nam zachować powagę. To była jednocześnie historia trzymająca w napięciu, przerażająca, zmieniająca świat, ale też wspaniała okazja do współpracy. Świetnie było poznać jej zdanie na ten temat. A kiedy pojawia się przed kamerą... Jak to wyjaśnić? Pojawia się jakby dodatkowy wymiar.

Dla Judi sam udział Trevora był wystarczający, żeby zainteresować się projektem. Co dziwne, nie znałam tej historii. Nic o niej nie wiedziałam. Zdecydowałam się ze względu na Trevora. Znamy się od bardzo dawna – od czasów Stratfordu, „Makbeta”, „Komedii omyłek”, „Zimowej opowieści” i wielu innych produkcji. Nigdy nie pracowałam z nim przy filmie. Kiedy mnie poprosił, powiedziałam, że chętnie to zrobię, zanim cokolwiek przeczytałam i dowiedziałam się o temacie.



Czytając scenariusz, Judi zafascynowała się pozornie niewinną kobietą i jej niezwykłą tajemnicą życiową. To zwyczajna osoba, mieszkająca w niepozornym domu, która mając siedemdziesiąt kilka lat okazała się dawną członkinią siatki szpiegów z Cambridge. Była naprawdę świetna w zachowywaniu tajemnicy. Bardzo wierzyła w to, co robiła. Wiedziała, dlaczego to robiła i zachowała to w tajemnicy. W filmie mówi, że postanowiła to zrobić z powodu Hiroszimy. Pamiętam tamten czas, ten szok. Jestem w stanie zrozumieć kogoś, kto próbował „wyrównać szanse”, jak ona to nazywała.

Młodzi widzowie mogą się bardzo zdziwić, że działy się takie rzeczy. Znamy MI5 i MI6 i wiemy, jak te służby muszą być czujne. Wiemy, że wszędzie jacyś ludzie zbierają informacje. Ale to działo się w czasie wojny.

Joan broni jej syn Nick, adwokat, który nie wiedział nic o sekretnym życiu matki. Bardzo łatwo było się z nim identyfikować – wspomina Judi. Można się postawić w tej pozycji, kiedy po tak wielu latach nagle syn dowiaduje się czegoś o tobie. To jego własna rodzina i ostatnia rzecz, jakiej by się spodziewał.

Nicka gra Ben Miles, którego zafascynowało bogactwo tej historii. Jestem adoptowanym synem Joan i stopniowo odkrywam tajemnice jej przeszłości. W pewnym sensie staję się świadkiem tej historii w imieniu widzów. Historia się rozwija, a my możemy uważać, że z jednej strony to był akt zdrady, a z drugiej strony akt wielkiej odwagi, mądrości. To rewelacyjna historia szpiegowska. Jest tu i wspaniały romans. Człowiek zaczyna się też zastanawiać nad etyką technologii nuklearnej.

Dla Nicka jest to jednak historia wielkiej zarady, bo pierwszy raz dowiaduje się o przeszłości matki. Nagle na tego mężczyznę w średnim wieku, u szczytu kariery i życia, spada wielka bomba. Musi przewartościować własną przeszłość i zastanowić się nad wszystkim, co mu mówiono. Musi pogodzić się z tym, że przez tak wiele lat był okłamywany. Ale chce też znaleźć wyjście i pomóc matce jak najlepiej wybrnąć z tej sytuacji.

Żeby zrozumieć motywację Joan, musimy spojrzeć na życie jej oczami. Dlatego tak ważne dla powodzenia filmu było obsadzenie roli młodej Joan. Aktorka Sophie Cookson gra młodą kobietę zdobywającą życiowe doświadczenia, co jest ważną osią filmu.

Oczywiście Judi jest opoką filmu. Pojawia się cały czas w scenach przesłuchań, ale opowieść skupia się na młodej Joan i to ona prowadzi nas przez opowieść – mówi David Parfitt. Zaczyna od naiwnej studentki, by stać się dojrzałą kobietą. Po drodze jest też kilka związków. Na końcu filmu jest zupełnie inną osobą niż ta, którą poznajemy na początku. Sophie świetnie się spisała.

Trevor przypisuje zasługę sugestii obsadzenia Sophie agentce castingu Priscilli John. Od razu zauważyłem, że rozmawiam z dziewczyną niewiele wyższą od Judi, mającą ogromne poczucie humoru. Potrafiła w mgnieniu oka przechodzić od humoru do poważnego emocjonalnego zaangażowania. Miała też doskonałą umiejętność grania twarzą. Jestem niezwykle szczęśliwy, że trafiłem na to przesłuchanie.

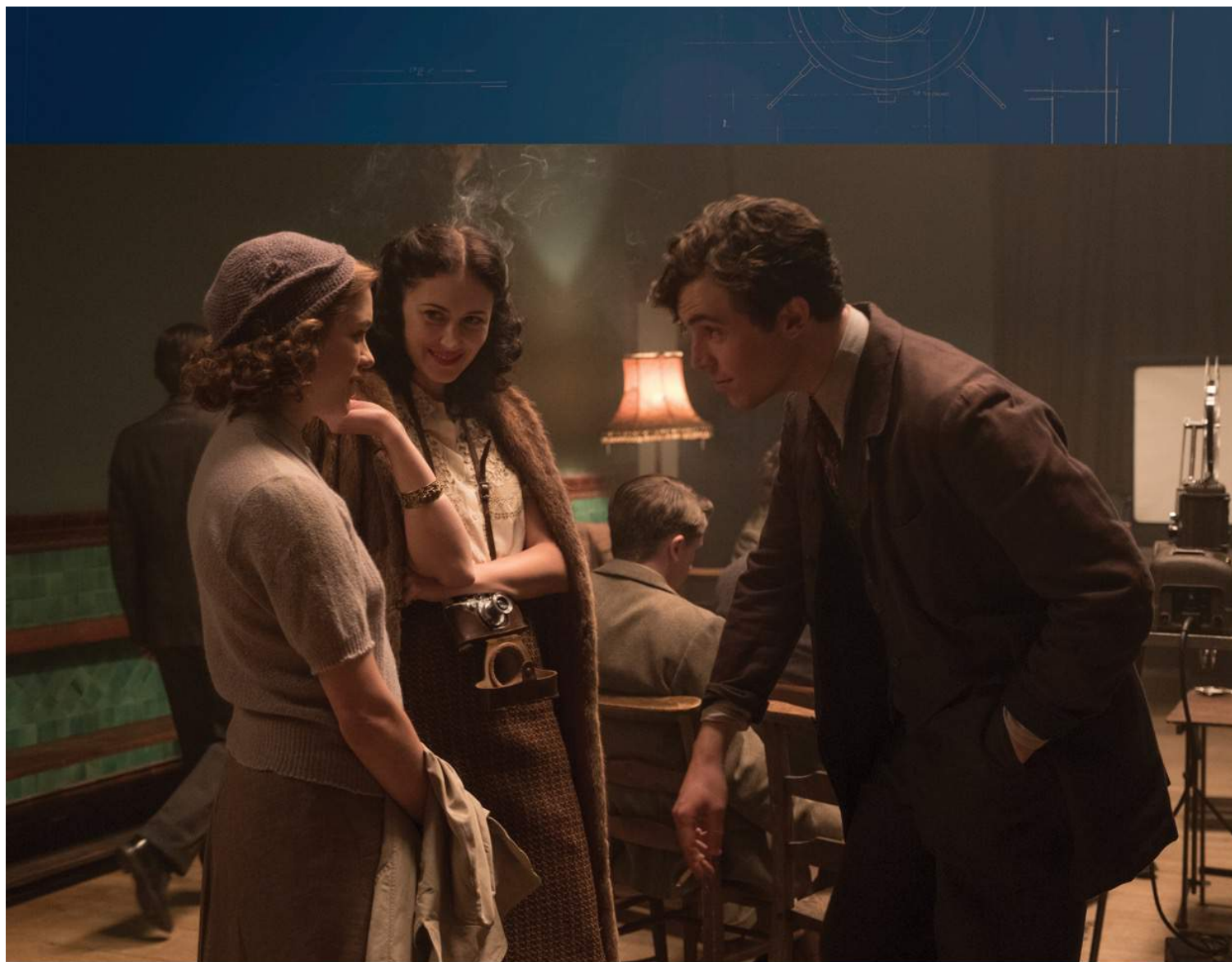
Sophie była zachwycona perspektywą zagrania młodej Joan, gdy tylko zaczęła czytać scenariusz. To był pierwszy scenariusz od dawna, który dosłownie pochłonęłam. Wciągnęłam się od początku. Wiedziałam, że Judi bierze w tym udział, więc było to jak dzwonek alarmowy – zrób to! Do tego Trevor, który sam jest legendą.

Aktorka wyznała, że zainteresowała ją możliwość poznania motywacji tak ciekawej, skomplikowanej i wielowarstwowej postaci młodej kobiety i pomagania widzom w zrozumieniu przyczyn, dla których dokonała takich, a nie innych wyborów.

Myślę, że łatwo uwierzyć, że szła za Leo i zaczęła zdradzać wszystkie tajemnice Rosjanom, bo po prostu szaleńczo się w nim zakochała. Ale to nie było tak. Ona nie wierzyła w komunizm. Ona chciała, żeby świat był bezpieczniejszym miejscem. Kobiety w jej czasach nie były doceniane. To jest pokazane zarówno w filmie, jak i w powieści: „Oni nas nigdy nie podejrzewali, bo byłyśmy kobietami”.

Świat był nad przepaścią, a jej trudno było uwierzyć, gdzie się znalazł. A po Hiroszimie, mając świadomość, jak bardzo była zaangażowana w to wydarzenie, nie potrafiła z tym żyć. Nie umiała wyobrazić sobie innej opcji, niż ta, że świat będzie bezpieczniejszy, gdy wszystkie kraje będą dopuszczone do tej tajemnicy.

Leo to wytworny, czarujący i odrobinę niebezpieczny nieznajomy, który zwała młodą Joan z nóg, kiedy wdają się w namiętny romans. Trevor chciał pracować z aktorem Tomem Hughesem od dłuższego czasu. Uznał, że jest idealny do tej roli. Kiedy pojawił się projekt, moją pierwszą myślą był Tom. Jest duża scena, w której on musi wygłosić wielkie przemówienie przed 250 osobami, a Tom zrobił to bez narzekania z pełnym oddaniem, 14 razy.



Samego Toma zainteresował fakt, że Leo był bardzo zaangażowanym politycznie młodym mężczyzną i bardzo oddanym komunistą. Jego pochodzenie – urodzenie w Rosji, życie w Niemczech, a potem w Wielkiej Brytanii – zbudowało w nim pewne opinie na temat życia i bardzo silne poglądy polityczne. Poznajemy go w chwili, gdy jego polityczny idealizm kieruje nim znacznie silniej, niż cokolwiek.

Jest spontaniczny, co zawsze jest atrakcyjne. Jest wolny. Jest w nim też młodzieńcza tajemniczość i żywiołowość. Jest niepokorny, a to także pociągająca cecha. Jest fascynujący, a także autodestrukcyjny. Z powodu jego poglądów politycznych i tego, jak silnie się w to angażuje, ma głęboki, intelektualny brak szacunku dla jednostki. W dużym stopniu żyje tak, jak naucza.

Ale Leo nie jest jedyną miłością w życiu Joan. Kiedy zaczyna pracować w tajnej jednostce naukowej Tube Alloys, poznaje profesora Maxa Davisa, granego przez Campbella Moore'a.

Max szuka w Joan asystentki. Ważne jest, żeby była zaangażowana, miała wiedzę i umiejętności, dzięki którym nie pogubi się po drodze. W pracy oboje czują rodzaj wspólnoty, dzielonego celu. Tych dwoje w końcu łączy romans. Max nie ma pojęcia, że będzie później dzielił się informacjami na temat swojej pracy z rosyjskimi agentami.

Piękna i egzotyczna Sonya to kolejna postać, którą Joan poznaje w burzliwych czasach koledżu. Z wielką pewnością siebie gra ją Tereza Srbova. Nawet jej wejście jest pełne dramatyzmu. Wchodzi do historii dosłownie przez okno – śmieje się Tereza. Sonya jest studentką, nieco starszą od Joan. Szybko staje się przyjaciółką i powierniczką. Sonya jest w pewnym sensie obywatelką świata. Pochodzi z Rosji, ma korzenie żydowskie, wychowała się w Niemczech. To elegancka, modna osoba. Jest bardzo spontaniczna, bardzo ekscytująca dla Joan. Jest w niej coś demonicznego, niejednoznaczne.

Kiedy dostałam scenariusz i poznałam Trevora przez Skype'a, prawdziwą mocą wydało mi się to, że większość dialogów, scen, będę grała z kobietą. W całej mojej karierze niewiele scen grałam z inną kobietą. To było wyjątkowe w tym scenariuszu - dodaje Tereza.

Czas i miejsce: plenery i scenografia „Tajemnic Joan”

Ponieważ film rozgrywa się w dwóch różnych światach, w trzech liniach czasowych, dla produkcji bardzo ważne było, żeby przeszłość i teraźniejszość miały swoje bardzo odmienne, ale autentyczne realia. Producent David Parfitt chciał, żeby odzwierciedlały dylematy, z jakimi mierzą się takie kobiety jak Joan. *Chociaż nie jest to opowieść konkretnie o kręgu szpiegów z Cambridge, jest historycznie precyzyjna. Śledzimy spore fragmenty wojny i mam nadzieję, że widzowie dowiedzą się nieco więcej na temat tego okresu. Przede wszystkim chcemy jednak, żeby zrozumieli, że wtedy mierzono się z poważnymi dylematami moralnymi, a kobiety były zaangażowane w tę niezwykle ważną pracę.*

Cambridge jest bardzo ważne dla tej historii – dodaje Trevor Nunn. Ten etos, wiedza, której ci ludzie byli pasjonatami, młodzi idealiści-komuniści w Cambridge. Niemal równie ważne jest zrozumienie, że młoda Joan trafia do Newnham College. To był koledż całkowicie żeński. Młode kobiety i mężczyźni byli na uniwersytecie segregowani, a z tej sytuacji wynikały też restrykcyjne obostrzenia moralne w instytucji.

Wspaniale spędziliśmy czas filmując w plenerze w Newnham i wokół niego. Ale ponieważ sama Jennie Rooney studiowała (znacznie później) w St John's College, napisała scenę, w której Leo zabiera młodą Joan na szczyt wieży Św. Johna. Znała to sekretne przejście, które prowadzi na wieżę, skąd można oglądać całe Cambridge, ale ma się wrażenie, jakby patrzyło się na cały świat. To dlatego ta scena jest tak istotna. Leo opowiada, jak wyobraża sobie całkiem inny świat.

Wśród innych scen są sekwencje słynnych zabytkowych uliczek Cambridge, czy scena pikniku nad rzeką Cam, pokazująca w całej okazałości Most Westchnień.

Kluczowe było dla nas opowiedzenie historii Cambridge – wyjaśnia kierownik zdjęć plenerowych, Tom Howard. Musieliśmy mieć wrażenie, że znajdujemy się w tym mieście. Ale jednocześnie, że jesteśmy tam w różnych okresach – przed wojną, w jej trakcie i po niej. Wiele scen ma miejsce w laboratoriach Cavendisha. Musieliśmy znaleźć miejsce do odtworzenia tych wnętrz. Musieliśmy je zbudować.





Żeby pokazać różne okresy, operator Zac Nicholson wraz z zespołem wykorzystał subtelny zabieg, szykując drobne, ale wyraźne różnice w oświetlaniu czasów współczesnych i przeszłości.

Moim zdaniem to powinno powstać bardzo naturalnie, bo te okresy są bardzo różne. Kadrowanie, sposób operowania kamerą, oświetlenie – po to, by nadać nieco dramatyzmu retrospekcjom. Żeby wydawały się nieco bardziej żywe. Fascynujące jest porównywanie i kontrastowanie dwóch Joan. Nawet poza filmem fascynujące jest obserwowanie różnic w podejściu do roli Judi i Sophie. To się naturalnie przekładało na ich grę i na to, jak je filmowaliśmy. Bardzo ciekawie oglądać je zza kamery. Wydawała się, jakby młoda Joan znacznie bardziej żyła chwilą, a starsza Joan była bardziej refleksyjna, zapatrzona w przeszłość. Staraliśmy się to przekazać w zdjęciach.

Cambridge nie jest może w filmie postacią, ale ma istotne znaczenie. Nakręciliśmy tam sporą część historii i pobyt tam był bardzo satysfakcjonujący. Nadajemy kształt światu, który zamieszkują nasze postacie. To bardzo piękne i wiąże się z tym sporo historii.

Tworząc kostiumy do „Tajemnic Joan”, kostiumolog Charlotte Walter również postawiła na parzyste zestawienie. Efekt jest wspaniały i bardzo elegancki. *Pomyślałam, że Joan jest nieco beztroską dziewczyną. Nie nosi niczego, co sama Sophie nazywa „fru fru”. Jest elegancka, ale nieskomplikowana.*

Zmiany zachodzące w życiu Joan odbijają się też w jej garderobie. *Zaczynamy od młodej Joan w Cambridge – raczej naiwnej dziewczyny w małych bluzeczkach i spódnicach, jakby prosto ze szkoły. Potem dostaje pracę i jej strój też staje się bardziej dorosły.*

To była prawdziwa podróż dla Sophie i dla mnie. Zaczęliśmy przymiarki do lat trzydziestych, dla bardzo młodej Joan. Znalazłam też strój do finałowej sceny, a potem przyszedł czas na wypełnianie tego, co pomiędzy. To historia Joan, a Sophie jest w niemal każdej scenie, musiałyśmy ją odnaleźć obie razem.

Charlotte z wielkim entuzjazmem podeszła też do ubrania Judi Dench. *Praca z Judi była ogromną przyjemnością. To było nawet więcej, niż bym pragnęła. Przymierzała ubrania i czuła, że to taka Joan, jaką sobie wyobraziła. Kolory odzwierciedlały te, które wykorzystałam dla młodej Joan. To paleta bladych barw, która wydawała się odpowiednia dla obu Joan. Naprawdę ma się poczucie, że one dwie są jedną Joan.*

Charakteryzatorka Sallie Jaye współpracowała ściśle z działem kostiumów, żeby stworzyć całościowy wygląd. *W czasach współczesnych Judi zmienia się w ciągu tygodnia. Zaczyna się od zwyczajnego wyglądu, a w miarę czasu jest coraz bardziej rozmemłana. Ale to niewielkie ramy czasowe – wyjaśnia Jaye. Natomiast retrospekcje cofają nas od roku 1938 po 1947, dlatego zachodzi w nich wiele zmian. Sophie zmienia się wyraźnie.*

Ponieważ w tamtych czasach kobiety same czesały sobie włosy, Sallie starała się, żeby nie wyglądały na zbyt wystylizowane. *Chciałam, żeby wyglądały autentycznie. Jakby sama je sobie układała. Miałam wiele zdjęć studentek z Cambridge z tamtych czasów.*

Zmienialiśmy jej wygląd, gdy dojrzewała i stawiała się kobieta, zdobywała doświadczenia. Chcieliśmy, żeby jej fryzura wyglądała naturalnie, ale odpowiednio do okresu, dlatego wybraliśmy uczesanie w stylu Lauren Bacall. Sophie pozwoliła sobie ściąć włosy, ufarbować je i zrobić trwałą, bo chciała, żeby wyglądały dokładnie tak, jak w tamtych czasach.

Sallie chciała, żeby Joan Judi wyglądała na niewinną, niepozorną postać, co oznaczało schowanie bujnej fryzury aktorki. Jest niesamowita. *Jest prawdziwą profesjonalistką i wspaniałą kobietą ze świetnym poczuciem humoru. Kiedy tylko pojawiła się w busie charakteryzatorów, знаła wszystkich po imieniu. To wyjątkowa osoba.*

Nosiła perukę, ponieważ jej własna fryzura jest zbyt stylowa. Miała wyglądać, jak przeurocza staruszka mieszkająca na przedmieściach. Nie chcieliśmy, żeby wygląd zdradzał jej niezwykłą historię, dlatego miała wyglądać jak typowa babcia. Wpadłam na kilka pomysłów, sama je sprawdziłam, a potem poszłam do reżysera. Obejrzałam fotografie i stare filmy, a potem starałam się oprzeć wygląd postaci na prawdziwych ludziach. Ściśle współpracowałam z kostiumologami, żeby wszystko doskonale zadziało.



BIOGRAFIE

JUDI DENCH - Joan

Od roli Ofelii w „Hamlecie” zagranej w The Old Vic Theatre niemal 60 lat temu, Judi Dench zdobyła ogromną popularność i podziw krytyków dzięki karierze pełnej wspaniałych ról, zarówno klasycznych jak i współczesnych. Otrzymała wiele znaczących nagród - w tym Oscara, dziesięć BAFTA i rekordowe osiem Laurence Olivier Awards – za pracę na scenie i na ekranie. W uznaniu za liczne osiągnięcia w 1970 roku otrzymała Order Imperium Brytyjskiego, a w 1988 została Damą Imperium Brytyjskiego. W 2005 przyznano jej Order Towarzyszy Honoru. Jest też laureatką prestiżowej nagrody Premium Imperiale Laureate od Japan Arts Association.

Damę Judi można było oglądać w „Morderstwie w Orient Expressie”, nowej adaptacji klasycznej powieści Agathy Christie w reżyserii Kennetha Branagha, w którym gra księżną Dragomiroff. Dench wystąpiła też niedawno w „Powierniku królowej” wyreżyserowanym przez Stephena Frearsa, w którym gra królową Wiktorię po raz drugi w karierze. Za pierwsze wcielenie się w tą historyczną postać w „Jej Wysokość pani Brown” Johna Maddena otrzymała nagrodę BAFTA i Złoty Glob, a także była nominowana do Oscara.

Dama Judi Dench otrzymała Nagrodę Akademii Filmowej oraz BAFTA dla najlepszej aktorki drugoplanowej za kolejną królewską rolę – tym razem królowej Elżbiety I w „Zakochanym Szekspirze”. Następne nominacje do Oscara dostała za role w pięciu kolejnych filmach – „Czekoladzie” Lasse Hallstroma, za którą nominowano ją też do Złotego Globu; „Iris” w reżyserii Richarda Eyre, za którą dostała też nagrodę BAFTA; „Pani Henderson” Stephena Frearsa, z nominacjami do BAFTA i Złotych Globów; „Notatki o skandalu” znów w reżyserii Richarda Eyre (również nominacje do BAFTA i Złotych Globów) oraz „Tajemnica Filomeny” Stephena Frearsa, w której zagrała ze Stevem Cooganem, i za którą otrzymała kolejne nominacje do nagród BAFTA, Złotych Globów i Screen Actors Guild Awards.

Judi Dench jest znana na całym świecie dzięki legendarnej postaci M zagranej w siedmiu filmach z serii o Jamesie Bondzie – od „Goldeneye” po „Skyfall”. Wśród jej innych filmowych osiągnięć są między innymi „Herbatka z Mussolinim” Franco Zeffirelliego; „Pokój z widokiem” i „Garść prochu”, za które otrzymała nagrody BAFTA dla najlepszej aktorki drugoplanowej; „Charing Cross 84” w reżyserii Davida Jonesa; „Henryk V” i „Hamlet” w reżyserii Kennetha Branagha; „Nine - Dziewięć” Roba Marshalla; „Jane Eyre” Cary’ego Fukunagi; „Mój tydzień z Marylin” Simona Curtisa; „J. Edgar” Clint Eastwooda; cieszące się ogromnym powodzeniem komedie, których fabuła toczy się w Indiach - „Hotel Marigold” i sequel „Drugi hotel Marigold” w reżyserii Johna Maddena; „Pan Hoppy i żółwie” Roalda Dahla, gdzie zagrała z Dustinem Hoffmanem; „Osobliwy dom Pani Peregrine” Tima Burtona oraz „Tulipanowa gorączka” ze scenariuszem Debory Moggah i Toma Stopparda, w reżyserii Justina Chadwiscka.

Aktorka jest podziwiana także za swoje role w telewizji. Niedawno grała Cecyli, księżną Yorku w produkcji BBC „Hollow Crown”. Wśród jej wcześniejszych ról są „Ostatnia seksbomba” – za którą aktorka otrzymała nagrodę BAFTA i Złoty Glob oraz nominację do Emmy; popularny sitcom BBC „Z biegiem lat” oraz doskonale przyjęte miniseriale „Życie w Cranford” i „Powrót do Cranford”, za które aktorka otrzymała wiele nominacji.

Ekranowym osiągnięciom damy Judi towarzyszą równie duże sukcesy na scenie. Otrzymała nagrodę Oliviera dla najlepszej aktorki drugoplanowej za niedawną rolę Pauliny w wychwalanej westendowej produkcji Kennetha Branagha „Zimowa opowieść”. Wcześniej Olivier Award doceniono też jej występy w „Makbecie” i „Juno and the Paycock” w Royal Shakespeare Company; „Pack of Lies” w London Lyric; „Antoniuszu i Kleopatrze”, „Absolute Hell” i „A Little Night Music” w National Theatre. Rola w „Amy’s View” Davida Hare’a w reżyserii Richarda Eyre przyniosła jej nominację do Critics Circle Award i Oliviera, gdy sztuka była wystawiana w Londynie, a także nagrodę Tony dla najlepszej aktorki, gdy produkcja przeniosła się na Broadway. Wśród innych ról teatralnych Dench są „The Royal Family” Petera Halla, „The Breath of Life” Howarda Daviesa z Maggie Smith, „Wszystko dobre, co się dobrze kończy” i „Wesołe kumoszki z Windsoru” dla Royal Shakespeare Company, „Hay Fever” w reżyserii Petera Halla, „Madame de Sade” i „Peter and Alice” Michaela Grandage’a, „Sen nocy letniej” w reżyserii Petera Halla dla Rose Theatre oraz „The Vote” Josie Rourke z 2015 roku, która to sztuka była transmitowana na żywo w Wielkiej Brytanii w noc wieczoru wyborczego.



REALIZATORZY

reżyseria - Trevor Nunn
scenariusz - Lindsay Shapero
na podstawie powieści „Red Joan” Jennie Rooney
zdjęcia - Zac Nicholson BSC
montaż - Kristina Hetherington
producent - David Parfitt

OBSADA

Joan Stanley - Judi Dench
Młoda Joan - Sophie Cookson
Max - Stephen Campbell Moore
Leo - Tom Hughes
Nick - Ben Miles
Sonya - Tereza Srbova

O FILMIE

tytuł oryginalny: *Red Joan*
kraj produkcji: Wielka Brytania 2018
produkcja: Trademark Films

gatunek: dramat, biograficzny, romans
czas – 100 min.
dystrybucja w Polsce: Best Film CO

SERWIS PRASOWY

Izabela Wierzińska ✉ iza.wierzbinska@bestfilm.pl ☎ 724 080 725
BEST FILM CO. Sp. z o.o. ul. Czerniakowska 73/79 00-718 Warszawa tel. (22) 887 14 80